

WYSTARTOWAŁ PROGRAM TRANSPLANTACJI PŁUC W UNIWERSYTECKIM CENTRUM KLINICZNYM WUM

11 lipca 2023 r. w Klinice Chirurgii Serca, Klatki Piersiowej i Transplantologii UCK WUM specjaliści dokonali udanego przeszczepienia płuca. To kolejny krok w rozwoju strategii tworzenia silnego ośrodka transplantacyjnego w naszym centrum klinicznym. W trakcie konferencji prasowej, eksperci opowiedzieli o szczegółach zabiegu i promowali ideę transplantacji. Była również okazja do porozmawiania z pacjentem po przeszczepieniu, który już szykuje się do powrotu do domu.

Robert Pasieczny przeszedł ciężką infekcję COVID-19, w wyniku której rozwinęła się niewydolność płuc wywołana zwłóknieniem. Objawiało się to silną dusznością i ograniczoną możliwością wykonywania nawet niewielkich wysiłków. Nie pomogło leczenie farmakologiczne i konieczna było zastosowanie stałej tlenoterapii domowej. Życie pana Roberta mogło uratować tylko przeszczepienie płuc. Został wpisany na listę biorców i przez około pięciu miesięcy oczekiwał na narząd. W lipcu otrzymał informację, że jest dla niego płuco.

Zabieg trwał około czterech godzin i przebiegł bez powikłań. W siódmej dobie pacjent trafił z Oddziału Intensywnej Terapii do Kliniki Chorób Wewnętrznych, Pneumonologii i Alergologii UCK WUM. Dzięki opiece anestezjologów pan Robert może już samodzielnie jeść, pić, rozmawiać i chodzić. Podkreśla, że widzi poprawę swojego stanu zdrowia. Są to drobne rzeczy, ale bardzo ułatwiają mu codzienne życie. Wierzy, że sprawność fizyczna i samego płuca w miarę szybko powrócą do normy. Teraz czeka na moment,



Na zdjęciu od lewej mgr Krzysztof Zając, dr Katarzyna Błońska, rektor prof. Zbigniew Gacing, prof. Mariusz Kuśmierczyk, prof. Bartosz Kubisa, prof. Rafał Krenke

aby szpitalne łóżko zamienić na fotel w swoim przydomowym ogródku. – Cieszę się, że wszystko idzie dobrze, nie ma komplikacji. Kocham życie, wiem, że pewne rzeczy nie są już dla mnie, ale jest tyle innych wspaniałości dookoła, którymi można się cieszyć – mówi.

W całej grupie pacjentów poddawanych transplantacji płuca osoby takiej jak pan Robert to przypadki nieliczne. Czy pacjentów ze zwłóknieniem płuc po COVID będzie więcej?

– Trudno prorokować, to nowa jednostka chorobowa, której się wszyscy uczymy – przyznaje prof. Rafał Krenke, kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych, Pneumonologii i Alergologii UCK WUM. – Powstał już nawet termin „zespół pocovidowy”, który nie dotyczy tylko płuc i upośledzenia ich funkcji, ale też innych narządów. Mieliśmy kilku pacjentów, u których w wyniku zakażenia doszło do zwłóknienia. Ale przebieg choroby jest nieprzewidywalny. Niektórzy przechodzą zakażenie ciężko i szybko zdrowieją, a niektórzy mają łagodny przebieg, który potem przechodzi w fazę prze-

wlekłą i doprowadza do nieodwracalnych zmian.

Jak podkreśla prof. Krenke, w przeważającej części biorcami przeszczepów płuc są pacjenci mający tzw. przewlekłą niewydolność oddychania. Dochodzi do niej w wyniku trwających wiele lat chorób, takich jak przewlekła obturacyjna choroba płuc, mukowiscydoza, samoistne śródmiąższowe zwłóknienie płuc czy też tętnicze nadciśnienie płucne.

Przeszczepienie płuc jest jednym z najtrudniejszych zabiegów w transplantologii. W powrót do normalnego życia pana Roberta zaangażowany był sztab specjalistów.

Narząd pobierali: prof. Bartosz Kubisa, dr Agata Dźeljiłji oraz instrumentariuszka Katarzyna Szymańska. Płuco wszczepił zespół w składzie: prof. Bartosz Kubisa, prof. Mariusz Kuśmierczyk, dr Agata Dźeljiłji, dr Beata Broy-Jasik, anestezjolog oraz instrumentariuszki: Izabela Galewska i Anna Czajkowska. Zaangażowani byli również inni specjaliści z UCK WUM m.in.: pulmonolodzy – prof. Rafał Krenke, dr Joanna Klimiuk, dr hab. Marta

Maskey-Warzęchowska, dr hab. Piotr Bielicki, dr hab. Tadeusz Przybyłowski, anestezjolog dr Katarzyna Błońska; kardiolog, transplantolog i internista prof. Małgorzata Sobieszczańska-Małek oraz koordynator transplantacyjny mgr Krzysztof Zajac.

– Przeszczepienie płuc to szczególne wyzwanie. Większość pacjentów jest na tlenoterapii domowej, więc niezbędny jest specjalny i bardzo szybki transport do ośrodka transplantacyjnego – mówił na konferencji Krzysztof Zajac, koordynator ds. transplantacji UCK WUM, mazowiecki wojewódzki koordynator Poltransplant. – Szczególnie ważna jest także kwestia doboru potencjalnego dawcy do potencjalnego biorcy. Gabaryty dawcy muszą być spójne z gabarytami biorcy, więc dowolności w kwestii doboru dawca biorca mamy dużo mniej. Było ciężko, ale się udało. To dla nas nowe doświadczenie, które otworzy nam drogę do kolejnych tego typu zabiegów.

Zabieg przeszczepiania płuc jest trudny również ze względu na znieczulenie i to, co dzieje się po zabiegu. Pacjent powinien jak najwcześniej zacząć oddychać sam. Z tym wyzwaniem poradził sobie doświadczony zespół kardiointensjologów działający w Klinice Chirurgii Serca, Klatki Piersiowej i Transplantologii UCK WUM.

– Sytuacja była o tyle ciężka, że przeszczepiane było jedno płuco, w związku z czym podatność płuc bardzo się różniła. Działały dwa respiratory, jeden wentylował jedno płuco, drugi drugie. Pan Robert zaczął oddychać samodzielnie już w drugiej dobie po operacji – przyznaje dr Katarzyna Błońska, kierownik Oddziału Kardiointensjologicznego Kliniki Chirurgii Serca, Klatki Piersiowej i Transplantologii UCK WUM.

Prof. Bartosz Kubisa, kierownik Oddziału Klinicznego Torakochirurgii Kliniki Chirurgii Serca, Klatki Piersiowej i Transplantologii UCK WUM: – Płuca jako jedyne, w przeciwieństwie do serca, wątroby i nerek, mają cały czas kontakt ze światem zewnętrznym. W związku z tym są narażone na infekcje wirusowe, grzybicze i bakteryjne. Jednocześnie mają silne wła-

ściwości immunogenne (aktywujące układ odpornościowy), czyli przy ich przeszczepieniu potrzebna jest silna immunosupresja, która finalnie powoduje osłabienie odporności. Prowadzenie pacjenta po przeszczepieniu płuc to balansowanie między odpowiednią immunosupresją a jednocześnie nie doprowadzeniem do infekcji. Jeśli zbyt dużo immunosupresji – mamy infekcję. Jeśli za mało immunosupresji – odrzucanie, do którego doszło również u naszego pacjenta. Na szczęście poradziliśmy sobie z tym farmakologicznie.

WUM jest miejscem, w którym przed laty rozpoczął się program przeszczepiania narządów w Polsce. – Pierwsza w naszym kraju udana transplantacja nerki została przeprowadzona w 1966 r. w I Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej, obecnie Katedra i Klinika Chirurgii Ogólnej, Naczyniowej i Transplantacyjnej UCK WUM. A program transplantacji na świecie rozpoczął się zaledwie kilka lat wcześniej – przypominał w trakcie konferencji rektor prof. Zbigniew Gaciong. – Do dziś nie odstajemy, jeśli chodzi o wyniki i jakość od najlepszym ośrodków światowych. Co więcej, dorównujemy im także liczbą.

UCK WUM to obecnie największy ośrodek transplantacyjny w Polsce. Wykonywane są tu transplantacje wątroby, trzustki, nerek, szpiku, serca, w tym serca u dzieci, oraz transplantacje wielonarządowe, zarówno u dorosłych, jak i dzieci. W 2023 r. co drugie przeszczepienie wątroby w Polsce miało miejsce w UCK WUM, tu dokonano 42% wszystkich przeszczepień trzustki. UCK WUM wykonało też 30% transplantacji nerek od żywego dawcy. Od ubiegłego roku przeszczepiono w centrum 12 serc, po uzyskanej w lipcu 2022 r. od resortu zdrowia akredytacji na wykonywanie takich zabiegów.

Szacuje się, że w takim państwie jak Polska powinno się wykonywać pomiędzy 200 a 300 przeszczepień płuc rocznie. Jak podaje prof. Bartosz Kubisa w zeszłym roku udało się wykonać 93 takich zabiegów. – Nasi pacjenci jeszcze kilkanaście lat temu na przeszczepienia wyjeżdżali za gra-

nicę, do Wiednia, Kopenhagi, Hanoweru. Myślę, że w tej chwili żaden pacjent nie musi szukać poza krajem, tylko tutaj otrzymuje odpowiednią opiekę – mówi. – Od dwóch lat pracuję na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym i cieszę się, że mamy tak dobre warunki, żeby wykonywać przeszczepienia płuc.

Dzięki rozpoczęciu programu przeszczepiania płuc UCK WUM dołączył do grona sześciu ośrodków wykonujących te procedury w Polsce. Jak podkreślali nasi eksperci, wśród różnych uwarunkowań sprawnego przeszczepiania płuc znacząca jest odległość zamieszkania pacjenta od szpitala, który zajmuje się transplantacją narządu. Pan Robert, który mieszka blisko stolicy, początkowo był zakwalifikowany do zabiegu poza Warszawą. Gdy program przeszczepiania płuc ruszył w UCK WUM, miejsce przeprowadzenia zabiegu zostało zmienione na Warszawę. Nasi lekarze mają nadzieję, że rozwój ośrodka będzie w stanie zapewnić opiekę dla dużej liczby pacjentów z centralnej i wschodniej części kraju.

Polska jest krajem, gdzie wielu chorych umiera, nie otrzymując szansy na życie, jakim jest przeszczepiony narząd. Dlatego rektor prof. Zbigniew Gaciong po raz kolejny zaapelował o promowanie idei transplantacji. Dla wielu chorych transplantacja to jedyna nadzieja na powrót do życia w pełnym wymiarze, ponieważ osoby po przeszczepieniach mogą normalnie funkcjonować, pracować, uczyć się, mieć dzieci.

Do tej prośby przyłączył się prof. Mariusz Kuśmierczyk, kierownik Kliniki Chirurgii Serca, Klatki Piersiowej i Transplantologii UCK WUM: – Warto promować ten przekaz nie tylko w kwestii dawstwa, ale także w środowisku medycznym, że są ośrodki takie jak nasz, z możliwościami i doświadczonym zespołem. I że możemy tych przeszczepień płuc wykonać o wiele więcej. ■

(11 sierpnia 2023 r.*)

Informacje pochodzą z www.wum.edu.pl
*data opublikowania informacji
na www.uczelni.